http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny IBL

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Nr 100

Z ŻYCIA CHRYSTUSA

WEDŁUG EWANGELISTÓW

*

Wydawnictwo Literackie
Oddz. Opieki nad Żołn. I Korp.

http://rcin.org.pl

II-18834

" Z życia Chrystusa " stanowi wybór tekstów z czterech Ewangelij,obejmujący okres od narodzenia Jezusa Chrystusa do Jego śmierci.

Przyjęty przez nas przekład stanowi przedruk oparty na dwóch wydaniach zatwierdzonych przez władze Kościoła rzymskokatolickiego. Nie jest to przekład pod względem językowym bez zarzutu; to samo dotyczy interpunkcji. Tłumaczenia ks.Wujka,jako zbyt starego,nie wykorzystano,gdyż dawna pisownia polska,aczkolwiek piękna i bezbłędna mogłaby sprawić zbyt wiele trudności czytelnikowi.

"Ewangelia" jest to wyraz grecki oznaczający "dobrą nowinę". A tą "dobrą nowiną, która składa się na treść Ewangelij,jest dane nam przez Boga objawienie o przyjściu,życiu ziemskim,nauce i dziełach,śmierci i zmartwychwstaniu Boga-Człowieka,Jezusa Chrystusa.

Posiadamy cztery Ewangelie:św.Mateusza(najwcześniejsza),św.Marka,św.Łukasza i św.Jana.

Pisane były po grecku. Pierwsze przekłady łacińskie - około 400 roku. Przetłumaczone zostały na blisko 700 języków i dialektów,a rozchodzą się po całym świecie.

Fed.

W Szkocji,w grudniu 1946 roku.

http://rcin.org.pl

(Łuk.2)

I stało się w owe dni,wyszedł dekret od cesarza Augusta,aby spisano wszystek świat. Ten pierwszy spis dokonany został przez wielkorządcę Syrii,Cyryna. I szli wszyscy,aby się dać zapisać,każdy do miasta swego. Poszedł też Józef z Galilei,z miasta Nazaret,do Judei,do miasta Dawidowego,które zowią Betlejem,dlatego że był z domu i pokolenia Dawidowego,aby dać się zapisać z Marią,poślubioną sobie małżonką brzemienną.
I stało się,gdy tam byli,wypełniły się dni,aby porodziła. I porodziła Syna swego pierworodnego,a uwinęła go w pieluszki i położyła Go w żłobie, bo nie było dla nich miejsca w gospodzie.
A byli w tej krainie pasterze,czuwający i odbywający straże nocne przy trzodzie swojej. A oto Anioł Pański stanął przy nich,a jasność Boża zewsząd ich oświeciła,i zlękli się bojaźnią wielką.
I rzekł im anioł: Nie bójcie się,bo oto opowiadam wam wesele wielkie,które będzie wszystkiemu ludowi,bo się wam dziś narodził Zbawiciel,który jest Chrystus Pan,w mieście Dawidowym. A ten znak dla was: znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki i położone w żłobie. A nagle zjawiło się z aniołem mnóstwo wojska niebieskiego,wielbiąc Boga i mówiąc: Chwała na wysokości Bogu,a na ziemi pokój ludziom dobrej woli.

(Mat.2)

Gdy tedy narodził się Jezus w Betlejem Judzkim,we dni Heroda króla,oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy,mówiąc: Gdzie jest,

http://rcin.org.pl

który się narodził,król żydowski? Albowiem wi-
dzieliśmy gwiazdę jego na wschodzie,i przyje -
chaliśmy pokłonić się jemu. A usłyszawszy to,
król Herod zatrwożył się i wszystka Jerozolima
z nim. I zebrawszy wszystkich przedniejszych
kapłanów i doktorów ludu,dowiadywał się od nich,
gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu
rzekli: W Betlejem Judzkim,bo tak jest napisane
przez proroka: "I ty,Betlejem,ziemio judzka,żad-
ną miarą nie jesteś najpodlejsza między książę-
ty judzkimi,albowiem z ciebie wynijdzie wódz,
który będzie rządził lud mój izraelski". Wtedy
Herod,wezwawszy potajemnie Mędrców,pilnie się
wywiadywał od nich o czas gwiazdy,która im się
ukazała. I posławszy ich do Betlejem,rzekł:
Idźcie a wywiadujcie się pilnie o dzieciątku;
a gdy znajdziecie,oznajmijcie mi,abym i ja,przy-
jechawszy,pokłonił się jemu. Oni tedy,wysłu-
chawszy króla,odjechali. A oto gwiazda,którą
byli widzieli na wschodzie,szła przed nimi, aż
przyszedłszy,stanęła nad miejscem,gdzie było
Dziecię. A ujrzawszy gwiazdę,uradowali się ra-
dością bardzo wielką. I wszedłszy w dom,znaleź-
li Dziecię z Marią,Matką Jego,i upadłszy pokło-
nili się Jemu; a otworzywszy skarby swe,ofia-
rowali mu dary: złoto,kadzidło i mirrę. A wzią-
wszy odpowiedź we śnie,aby się nie wracali do
Heroda,inną drogą wrócili do krainy swej.

(Łuk.2)

A gdy już miał lat dwanaście,gdy rodzice
Jego poszli do Jerozolimy wedle zwyczaju
dnia świętego,i kiedy wypełniwszy dni
wracali,zostało dziecię Jezus w Jeruzalem,
a nie zauważyli rodzice Jego.A mniemając,że On

http://rcin.org.pl

był w towarzystwie,uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. A nie znalazłszy wrócili do Jeruzalem,szukając Go. I po trzech dniach znaleźli Go w kościele,siedzącego w pośrodku doktorów,słuchającego i pytającego ich. A zdumiewali się wszyscy,którzy Go słuchali, rozumowi i odpowiedziom Jego. A ujrzawszy,dziwili się. I rzekła do Niego Matka Jego: Synu,cóżeś nam tak uczynił? Oto ojciec twój i ja żałośni szukaliśmy Cię. I rzekł do nich: Cóż jest,żeście mnie szukali? nie wiedzieliście,że w tych rzeczach,które są Ojca mojego,potrzeba abym był? A oni nie zrozumieli słowa,które im powiedział. I poszedł z nimi i przyszedł do Nazaretu: a był im poddany. A Matka Jego wszystkie te słowa zachowywała w sercu swoim. A Jezus pomnażał się w mądrości i w latach,i w łasce u Boga i u ludzi.

(Jan.2)

W on czas były gody małżeńskie w Kanie Galilejskiej; a była tam Matka Jezusowa: Wezwany też był na gody i Jezus i uczniowie Jego. A gdy zabrakło wina,rzekła Matka Jezusowa do Niego: Wina nie mają. I rzekł Jej Jezus: Co mnie i Tobie,niewiasto? jeszcze nie przyszła moja godzina. Rzekła Matka Jego sługom: Cokolwiek wam powie,uczyńcie. A stało tam sześć stągwi kamiennych do oczyszczenia żydowskiego postawionych,zawierających w sobie każda dwa albo trzy wiadra. Rzekł im Jezus: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż do wierzchu. I rzekł im Jezus: Czerpajcie teraz,a zanieście gospodarzowi wesela. I zanieśli. A gdy skosztował gospodarz wesela wody,która stała się winem,a nie wiedział skądby było,(lecz słudzy wiedzieli,którzy wodę czerpali),zawołał gospodarz wesela oblubieńca i rzekł mu:

http://rcin.org.pl

Każdy człowiek najpierw stawia wino dobre: a gdy sobie podpiją, wtedy podlejsze. A ty dobre wino zachowałeś aż do tego czasu? Ten pierwszy cud uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej, i objawił chwałę i u w i e r z y l i w e ń u c z n i o- w i e J e g o .

(Mat.5)

Onego czasu rzekł Jezus uczniom Swoim: J e ś l i n i e b ę d z i e o b f i- t o w a ł a s p r a w i e d l i w o ś ć w a s z a więcej niż doktorów zakonnych i faryzeuszów, nie wnijdziecie do Królestwa Niebieskiego. Słyszeliście, iż powiedziane było starym: Nie będziesz zabijał: a kto by zabił, będzie winien sądu. A ja wam powiadam: iż każdy, który gniewa się na brata swego, będzie winien sądu. A kto by rzekł bratu swemu: Raka, będzie winien Rady: A kto by rzekł "Głupcze", będzie winien ognia piekielnego. Jeśli tedy ofiarujesz dar twój do ołtarza, a tam wspomnisz, iż brat twój ma nieco przeciwko tobie, z o s t a w t a m d a r t w ó j p r z e d o ł t a r z e m, a idź pierwej p o j e d n a ć s i ę z b r a- t e m t w o i m : a wtedy przyszedłszy ofiarujesz dar twój.

(Mat.6)

Onego czasu mówił Jezus uczniom Swoim: Nikt nie może dwóm panom służyć: bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie.

http://rcin.org.pl

Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się o duszę waszą,co byście jedli,ani o ciało wasze,czym byście się odziewali. Czyż dusza nie jest ważniejsza niż pokarm,a ciało niźli odzienie? Wejrzyjcie na ptaki niebieskie,iż nie sieją ani żną,ani zbierają do gumien,a Ojciec wasz Niebieski żywi je.Czyście wy nie daleko ważniejsi niż one? I kto z was obmyślając,może przydać do wzrostu swego łokieć jeden? A o odzienie czemu się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym,jako rosną: nie pracują,ani przędą. A powiadam wam,iż ani Salomon we wszystkiej chwale swojej nie był odziany jako jedna z tych. A jeśli trawę polną,która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona,Bóg tak przyodziewa,jakoż daleko więcej was,małej wiary?
Nie troszczcie się tedy,mówiąc: Cóż będziemy jeść, albo co będziemy pić,albo czym będziemy się przyodziewać? Bo tego wszystkiego poganie pilnie szukają. Albowiem Ojciec wasz Niebieski wie,że tego wszystkiego potrzebujecie. Szukajcież tedy naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego,a to wszystko będzie wam przydane.

(Mat.5)

Słyszeliście,iż powiedziano: "Będziesz miłował bliźniego twego ,a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego". A ja wam powiadam: Miłujcie nieprzyjacioły wasze,dobrze czyńcie tym,którzy was mają w nienawiści,a módlcie się za prześladujących i potwarzających was, abyście byli synami Ojca waszego,który jest w niebiesiech,który sprawia,że słońce Jego wschodzi na dobrych i na złych,i spuszcza deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Albowiem jeśli miłujecie tych,co was miłują,cóż za zapłatę mieć bę-

http://rcin.org.pl

dziecie? czyż i celnicy tego nie czynią? A jeślibyście pozdrawiali tylko braci waszych, cóż więcej czynicie? czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcież wy tedy doskonali, jako i Ojciec wasz Niebieski doskonały jest.

(Mat.6)

A gdy się modlicie, nie bądźcie jako obłudnicy, którzy radzi w bóżnicach i na rogach ulic stojąc, modlą się, aby byli widziani od ludzi. Zaprawdę powiadam wam, wzięli zapłatę swoją. Ale ty, gdy się modlić będziesz, wnijdź do izdebki swojej, a zawarłszy drzwi, módl się Ojcu twemu w skrytości; a Ojciec twój, który widzi w skrytości, odda tobie. A modląc się, nie mówcie wiele jako poganie; albowiem mniemają, iż w wielomówstwie swoim będą wysłuchani. Nie bądźcież tedy im podobni, albowiem wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie, zanim go poprosicie.

(Mat.6)

Wy tedy tak się modlić będziecie: Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech! Święć się imię Twoje. Przyjdź Królestwo Twoje. Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. I nie wwódź nas w pokuszenie. Ale nas zbaw ode złego. Amen.
Bo jeśli odpuścicie ludziom grzechy ich, odpuści wam też Ojciec wasz Niebieski grzechy wasze.
Lecz jeśli nie odpuścicie ludziom, ani Ojciec wasz nie odpuści wam grzechów waszych.

http://rcin.org.pl

(Mat.8)

A gdy zstąpił z góry,szły za Nim wielkie rzesze. A oto trędowaty przyszedłszy,pokłonił się Mu,mówiąc: Panie! jeśli chcesz,możesz mnie oczyścić. I wyciągnąwszy Jezus rękę, dotknął się go,mówiąc: Chcę,bądź oczyszczony! I zaraz został oczyszczony trąd jego. I rzekł mu Jezus: Patrz,abyś nikomu nie powiadał,ale idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj dar,który przykazał Mojżesz,na świadectwo im.

A gdy wszedł do Kafarnaum,przystąpił do Niego setnik,prosząc Go,i mówiąc: Panie! sługa mój leży w domu powietrzem ruszony i ciężko trapiony jest. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go. I odpowiadając setnik rzekł: Panie! nie jestem godzien,abyś wszedł pod dach mój,ale tylko powiedz słowo,a będzie uzdrowiony sługa mój. Bo i ja jestem człowiek pod władzą postawiony,mający pod sobą żołnierzy,i mówię temu: Idź,a idzie; a a drugiemu: Chodź,a przychodzi;a słudze mojemu: Czyń to,a czyni.. A usłyszawszy Jezus,zadziwił się i rzekł tym,ktorzy szli za nim: Zaprawdę, powiadam wam,nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam,iż wielu ze wschodu słońca i z zachodu przyjdzie i zasiędą z Abrahamem i Izaakiem i Jakubem w Królestwie Niebieskim: a synowie Królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. I rzekł Jezus setnikowi: Idź,a jakoś uwierzył,niech ci się stanie. I uzdrowiony został sługa onej godziny.

(Mat.9)

Gdy On to do nich mówił,oto książę jeden przystąpił i pokłonił Mu się,mówiąc: Panie! córka moja dopiero skonała,ale pójdź, włóż na nią rękę Twoją,a żyć będzie. A wstawszy

http://rcin.org.pl

Jezus poszedł za nim i uczniowie Jego. A oto niewiasta, która krwotok przez dwanaście lat cierpiała, przystąpiła z tyłu i dotknęła się kraju szaty Jego. Bo mówiła sama w sobie: Bylebym dotknęła tylko szaty Jego, będę zdrowa. A Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła. I uzdrowiona została niewiasta od onej godziny. A gdy przyszedł Jezus w dom książęcia i ujrzaj fletnistów i tłum zgiełk czyniący, mówił: Odstąpcie, albowiem nie umarła dzieweczka, ale śpi. I śmiali się z Niego. A gdy tłum wygnano, wszedł i ujął rękę jej, i powstała dzieweczka. I rozeszła się ta wieść po wszystkiej owej ziemi.

(Mat.13)

Inne podobieństwo powiedział im, mówiąc: Podobne jest Królestwo Niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, posiał na roli swojej. Jest ono wprawdzie najmniejsze ze wszelkiego nasienia, ale kiedy urośnie, większe jest nad wszystkie jarzyny i staje się drzewem, tak iż przychodzą ptaki niebieskie i mieszkają na gałązkach jego. Inne podobieństwo powiedział im: Podobne jest Królestwo Niebieskie do kwasu, który wziąwszy niewiasta, zakryła we trzy miary mąki, aż się wszystka zakwasiła. To wszystko mówił Jezus do rzeszy w podobieństwach, a bez podobieństw nie mówił im, aby się wypełniło to, co było powiedziane przez proroka mówiącego: "Otworzę usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał rzeczy skryte od założenia świata".

http://rcin.org.pl

(Łuk.5)

I stało się,gdy cisnęły się doń rzesze, by słuchać słowa Bożego,a On stał nad jeziorem Genezaret. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze,a rybacy wyszli i płukali sieci. Wszedłszy zaś w jedną łódź,która była Szymonowa,prosił go,żeby trochę odjechał od ziemi.
A usiadłszy,uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić,rzekł do Szymona: Zajedź na głębię,a zapuśćcie sieci wasze na połów. A Szymon odpowiadając, rzekł Mu: Nauczycielu! przez całą noc pracując niceśmy nie ułowili,wszakże na słowo Twoje zapuszczę sieć. A gdy to uczynili,zagarnęli ryb mnóstwo wielkie,i rwała się ich sieć. I skinęli na towarzyszy,którzy byli w drugiej łodzi,aby przybyli i dopomogli im. I przybyli i napełnili obie łódki,tak,iż się prawie zanurzały. Co widząc Szymon Piotr,przypadł do kolan Jezusowych,mówiąc: Wynijdź ode mnie,bom jest człowiek grzeszny,Panie. Albowiem zdumienie ogarnęło jego i wszystkich,co przy nim byli,z połowu ryb,które pojmali. A także Jakuba i Jana,synów Zebedeuszowych,którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się,odtąd już ludzi łowić będziesz.
A wyciągnąwszy łodzie na ziemię,opuściwszy wszystko,poszli za nim.

(Łuk.8)

A gdy się wielka rzesza schodziła i z miast spieszyli do Niego,rzekł przez podobieństwo: Wyszedł,który sieje,siać nasienie swoje.
A gdy siał,jedno upadło koło drogi i zdeptane zostało,a ptaki niebieskie wydziobały je.
A drugie upadło na opokę,a gdy wzeszło,uschło,bo nie miało wilgoci. A inne padło między ciernie,

http://rcin.org.pl

a gdy ciernie razem wzrosły,przydusiły je. A inne padło na ziemię dobrą,a gdy wzrosło,wydało owoc stokrotny. To mówiąc,wołał: Kto ma uszy ku słuchaniu,niechaj słucha.

I pytali Go uczniowie Jego,co by to za podobieństwo było? A On im rzekł: Wam dane jest znać tajemnice Królestwa Bożego,a innym przez podobieństwa,aby widząc,nie widzieli a słysząc nie rozumieli. Jest tedy to podobieństwo: Nasieniem jest słowo Boże. A którzy koło drogi,ci są, co słuchają,a potem przychodzi diabeł i wybiera słowo z serca ich,aby uwierzywszy,nie byli zbawieni. A którzy na opokę,ci są,którzy gdy usłyszą, z weselem przyjmują słowo,ale korzenia nie mają; ci do czasu wierzą,a czasu pokusy odstępują. A które padło między ciernie,ci są,którzy usłyszeli,a odszedłszy,od trosk i bogactw i rozkoszy życia, bywają zaduszeni i nie przynoszą owocu. A które na ziemię dobrą,ci są,co dobrym a wybornym sercem usłyszawszy,zachowują słowo i owoc przynoszą w cierpliwości.

I stało się dnia jednego,a On wstąpił w łódkę i uczniowie Jego. I rzekł do nich: Przeprawmy się za jezioro. I odbili od brzegu. A gdy oni płynęli,usnął. I przyszła nawałność wiatru na jezioro,i zalewało ich,i byli w niebezpieczeństwie. A przystąpiwszy zbudzili Go,mówiąc: Mistrzu,giniemy! A On wstawszy złajał wiatr i nawałność wody,i uspokoiły się,i stała się cisza. I rzekł im: Gdzież jest wiara wasza? A oni zlękli się i mówili ze zdziwieniem jeden do drugiego: Kto,mniemasz,jest Ten, że wiatrom i morzu rozkazuje,a słuchają Go?

http://rcin.org.pl

(Mat.5)

A widząc Jezus rzesze,wstąpił na górę,a gdy usiadł,przystąpili ku Niemu uczniowie Jego. A otworzywszy usta Swe nauczał ich,mówiąc:

Błogosławieni ubodzy duchem,albowiem ich jest Królestwo Niebieskie.

Błogosławieni cisi,albowiem oni posiędą ziemię.

Błogosławieni,którzy płaczą,albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni,którzy łakną i pragną sprawiedliwości,albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni,albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca,albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni pokój czyniący,albowiem nazwani będą synami Bożymi.

Błogosławieni,którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości,albowiem ich jest Królestwo Niebieskie.

Błogosławieni jesteście,gdy wam złorzeczyć będą i prześladować was będą i mówić wszystko złe przeciwko wam,kłamiąc,dla mnie.

Radujcie się i weselcie,albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech; bo tak prześladowali proroków,którzy przed wami byli.

(Mat.17)

A po sześciu dniach wziął Jezus Piotra i Jakuba i Jana,brata jego,i wyprowadził ich na górę wysoką osobno. I przemienił się przed nimi. A oblicze Jego rozjaśniało jako słonce,a szaty Jego stały się białe jako śnieg. A oto ukazali im się Mojżesz i Eliasz z Nim roz-

http://rcin.org.pl

mawiający. A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: Panie ! dobrze jest nam tu być; jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki: Tobie jeden,Mojżeszowi jeden,i Eliaszowi jeden. Gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich. A oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn mój miły,w którym sobie dobrze upodobałem,Jego słuchajcie. A usłyszawszy uczniowie upadli na twarz swoją i bali się bardzo. I przystąpił Jezus i dotknął się ich,i rzekł im: Wstańcie,a nie bójcie się. A podniósłszy oczy swe,nikogo nie widzieli,jeno samego Jezusa.

A gdy zstępowali z góry,przykazał im Jezus,mówiąc: Nikomu nie powiadajcie widzenia,aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

(Jan 6)

Potem odszedł Jezus za morze Galilejskie,to jest Tyberiadzkie. I szła za Nim wielka rzesza,gdyż widzieli znaki,które czynił nad tymi,co chorowali. Wszedł tedy Jezus na górę i siedział tam z uczniami Swoimi. A była blisko Pascha,dzień święty żydowski. Gdy więc Jezus podniósł oczy i zobaczył,że wielka rzesza idzie do Niego,rzekł do Filipa:Skąd kupimy chleba, żeby oni jedli? A mówił to próbując jego,bo sam wiedział,co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów chleba nie wystarczy im,tak żeby każdy mało co wziął. Rzekł Mu jeden z uczniów Jego,Andrzej,brat Szymona Piotra:Jest tu jedno pacholę,co ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby; ale co to jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: Każcie ludziom usiąść. A było trawy wiele na tym miejscu. Usiedli więc mężczyźni w liczbie około pięciu tysięcy. Wziął tedy Jezus chleby,a dzięki uczyniwszy rozdał siedzącym; podob-

http://rcin.org.pl

nież i z ryb, ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł uczniom Swoim: Zbierzcie ułomki, które pozostały, aby nie zginęły. Zebrali tedy i napełnili dwanaście koszy ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, które pozostały tym, co jedli. Owi tedy ludzie ujrzawszy cud, który Jezus uczynił, mówili: Iż ten jest prawdziwie prorokiem, który ma przyjść na świat. Jezus tedy poznawszy, że mieli przyjść, aby Go porwać i uczynić królem, uszedł znowu sam jeden na górę.

(Mat.22)

Wtedy odszedłszy, faryzeusze naradzali się, jakby Go podchwycić w mowie. I posłali Mu uczniów swoich z herodianami, mówiąc: Nauczycielu! Wiemy, żeś jest prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo; albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedzże nam tedy, co Ci się zda? Czy godzi się dawać czynsz cesarzowi, czy też nie? A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni Mu przynieśli denara. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli Mu: Cesarski. Wtedy rzekł im: Oddajcież więc, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. A usłyszawszy, zadziwili się, i opuściwszy Go, odeszli.

(Mat.26)

I stało się, gdy dokończył Jezus tych wszystkich mów, rzekł uczniom Swoim: Wiecie, iż po dwóch dniach Pascha będzie, a Syn człowieczy będzie wydany, aby był ukrzyżowany. Wtedy zebrali się przedniejsi kapłani i starsi ludu

http://rcin.org.pl

do dworu najwyższego kapłana,którego zwano Kajfaszem. I naradzili się,aby Jezusa zdradą pojmać i zabić. Lecz mówili: Nie w dzień święty,aby snadź nie powstał rozruch między ludem.

A gdy Jezus był w Betanii,w domu Szymona trędowatego,przystąpiła do Niego niewiasta, mając słoik alabastrowy drogiego olejku,i wylała na głowę Jego,gdy u stołu siedział. A widząc uczniowie oburzyli się,mówiąc: Na cóż ta utrata? Albowiem można było to drogo sprzedać i rozdać ubogim. A wiedząc to Jezus,rzekł im: Czemu sprawiacie przykrość tej niewieście? wszak dobry uczynek względem mnie spełniła. Albowiem ubogich zawsze macie pomiędzy sobą,ale mnie nie zawsze macie. Bo ta wylawszy ten olejek na ciało moje,uczyniła to na pogrzeb mój. Zaprawdę mówię wam: Gdziekolwiek będzie opowiadana ta ewangelia po całym świecie,i to,co ona uczyniła, będzie opowiadane na jej pamiątkę.

Wtedy odszedł jeden z dwunastu,którego zwano Judaszem Iszkariotem,do przedniejszych kapłanów,i rzekł im: Co mi chcecie dać,a ja Go wam wydam? A oni naznaczyli mu trzydzieści srebrników. I odtąd szukał sposobnej pory, aby Go wydać. W pierwszy tedy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie,mówiąc: Gdzie chcesz,abyśmy Ci przygotowali pożywanie Paschy? A Jezus rzekł: Idzcie do miasta,do pewnego człowieka,a powiedzcie mu: Mistrz mówi: Czas mój jest bliski,u ciebie urządzam Paschę z uczniami moimi. I uczynili uczniowie,jak im rozkazał Jezus,i przygotowali Paschę. A gdy nadszedł wieczór,zasiadł do stołu z dwunastu uczniami Swoimi. A gdy oni jedli,rzekł: Zaprawdę powiadam wam,iż jeden z was mnie wyda. I zasmuciwszy

http://rcin.org.pl

się bardzo, poczęli każdy z osobna mówić: Czy to ja, Panie? A On odpowiadając, rzekł: Który macza ze mną rękę w misie, ten mnie wyda. Wprawdzie Syn człowieczy idzie, jak o Nim napisano; ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn człowieczy będzie wydany. Lepiej by mu było, aby się był nie narodził ten człowiek. A odpowiadając Judasz, który Go wydał, rzekł: Czy to ja jestem, Mistrzu? Rzekł mu: Tyś powiedział.

A gdy oni wieczerzali, wziął Jezus chleb, błogosławił, łamał i dawał uczniom Swoim i rzekł: Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje. A wziąwszy kielich, dzięki czynił i dał im, mówiąc: Pijcie z tego wszyscy. Albowiem to jest krew moja Nowego Testamentu, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. A powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winnego szczepu, aż do owego dnia, gdy będę go pił z wami nowym w królestwie Ojca mego.

I hymn odmówiwszy wyszli na górę Oliwną. Wtedy rzekł im Jezus: Wszyscy wy zgorszycie się ze mnie tej nocy: albowiem jest napisane: "Uderzę pasterza, i rozproszą się owce trzody". Lecz gdy zmartwychwstanę, uprzedzę was do Galilei.

A odpowiadając Piotr rzekł Mu: Choćby się wszyscy zgorszyli z Ciebie, ja nigdy się nie zgorszę. Rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam ci, że tej nocy, pierwej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. Rzekł Mu Piotr: Choćby mi też przyszło z Tobą umrzeć, nie zaprę się Ciebie. Tak samo i wszyscy uczniowie mówili.

Wtedy przyszedł Jezus z nimi do folwarku, który zowią Getsemani, i rzekł uczniom Swoim: Siedźcie tu, aż pójdę tam i będę się modlił.

http://rcin.org.pl

A wziąwszy Piotra i dwóch synów Zebedeuszowych, począł się smucić i odczuwać odrazę. Wtedy im rzekł: Smutna jest dusza moja aż do śmierci;zostańcie tu,a czuwajcie ze mną. A postąpiwszy trochę,padł na oblicze Swoje,modląc się i mówiąc: Ojcze mój,jeśli może to być,niech odejdzie ode mnie ten kielich;wszakże nie jako ja chcę,ale jako Ty. I przyszedł do uczniów Swoich i znalazł ich śpiących i rzekł Piotrowi: Tak to nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną? Czuwajcie a módlcie się,abyście nie weszli w pokusę: duch wprawdzie jest ochotny,ale ciało mdłe. Znów po wtóre odszedł i modlił się,mówiąc: Ojcze mój,jeśli nie może ten kielich odejść,jeno abym go pił,niech się dzieje wola Twoja. I przyszedł po wtóre i znalazł ich śpiących; albowiem oczy ich były obciążone. A zostawiwszy ich, znowu odszedł i po raz trzeci się modlił,tę samą mowę mówiąc. Wtedy przyszedł do uczniów Swoich i rzekł im: Już śpijcie i odpoczywajcie;oto przybliżyła się godzina,a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie,pójdźmy; oto się przybliżył ten,który mnie wyda!

A gdy On jeszcze mówił,oto Judasz, jeden z dwunastu,przyszedł,a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami,posłana od przedniejszych kapłanów i starszych ludu. A ten,co Go wydał, dał im znak,mówiąc: Ten,którego pocałuję,On to jest,imajcie Go! I natychmiast przystąpiwszy do Jezusa,rzekł: Bądź pozdrowion,Rabbi! I pocałował Go. A Jezus rzekł mu: Przyjacielu, na coś przyszedł? Wtedy przystąpili i rzucili się na Jezusa i pojmali Go. A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem,wyciągnąwszy rękę dobył miecza swego,a uderzywszy sługę arcykapłana,

http://rcin.org.pl

uciął ucho jego. Wtedy rzekł mu Jezus: Obróć miecz swój na miejsce jego; albowiem wszyscy,którzy miecz biorą,mieczem poginą. Czy myślisz,że nie mógłbym poprosić Ojca mego,a wystawiłby mi teraz więcej niż dwanaście hufców anielskich? Jakże tedy wypełnią się Pisma,że się tak stać musi? Owej godziny rzekł Jezus do tłuszczy:Wyszliście jako na zbójcę z mieczami i kijami pojmać mnie. Codziennie u was siedziałem ucząc w świątyni,a nie pojmaliście mnie. A to wszystko się stało,aby się wypełniły pisma proroków. Wtedy uczniowie wszyscy,opuściwszy Go,pouciekali.

A oni pojmawszy Jezusa,powiedli Go do Kajfasza,najwyższego kapłana,gdzie się byli zebrali doktorowie i starsi. A Piotr szedł za Nim z daleka aż na dziedziniec najwyższego kapłana, a wszedłszy tam,siedział ze sługami,aby widzieć koniec. A przedniejsi kapłani i wszystka Rada szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go o śmierć przyprawić; i nie znaleźli,choć wielu fałszywych świadków przychodziło. A na koniec przyszli dwaj fałszywi świadkowie i rzekli: Ten mówił: Mogę zburzyć świątynię Bożą,a po trzech dniach znów ją zbudować. A wstawszy najwyższy kapłan rzekł Mu: Nic nie odpowiadasz na to,co ci przeciwko Tobie świadczą? Lecz Jezus milczał. A arcykapłan rzekł Mu: Poprzysięgam Cię przez Boga żywego,abyś nam powiedział,czy Ty jest Chrystus,Syn Boży Rzekł mu Jezus: Tyś powiedział. Wszakże powiadam wam: Odtąd ujrzycie Syna człowieczego,siedzącego na prawicy mocy Bożej i przychodzącego w obłokach niebieskich. Wtedy arcykapłan rozdarł szaty swoje,mówiąc: Zbluźnił! Cóż jeszcze potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo. Co się wam zda? A oni

http://rcin.org.pl

odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci. Wtedy zaczęli pluć na oblicze Jego i bić Go pięściami, a inni policzki w twarz Mu dawali, mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie! kto jest, co Cię uderzył?

A Piotr siedział zewnątrz na dziedzińcu. I przystąpiła do niego jedna służąca, mówiąc: I tyś był z Jezusem galilejskim. A on zaparł się przed wszystkimi, powiadając: Nie wiem, co mówisz. A gdy wychodził do bramy, ujrzała go druga służąca i rzekła tym, co tam byli: I ten był z Jezusem Nazareńskim. A po wtóre zaparł się z przysięgą, iż nie zna tego człowieka. A wnet potem przystąpili ci, którzy tam stali, i rzekli Piotrowi: Prawdziwie i ty jesteś z nich, bo i mowa twoja cię zdradza. Wtedy począł zaklinać się i przysięgać, iż nie znał tego człowieka. A natychmiast kur zapiał. I wspomniał Piotr na słowo Jezusowe, które mu był rzekł: Pierwej niż kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. A wyszedłszy na dwór, gorzko płakał.

A gdy nadszedł ranek, zebrali się na naradę wszyscy przedniejsi kapłani i starsi ludu przeciw Jezusowi, aby Go na śmierć wydać. I związawszy przywiedli Go i wydali namiestnikowi Poncjuszowi Piłatowi.

Wtedy ujrzawszy Judasz, który Go wydał, że został skazany, żalem zdjęty odniósł trzydzieści srebrników przedniejszym kapłanom i starszym, mówiąc: Zgrzeszyłem wydawszy krew sprawiedliwą. A oni rzekli: Co nam do tego? Ty się patrz! A porzuciwszy srebrniki w świątyni, odszedł, a poszedłszy powiesił się.

http://rcin.org.pl

A przedniejsi kapłani wziąwszy srebrniki mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbony, bo są zapłatą krwi . I naradziwszy się , kupili za nie rolę garncarzową na pogrzeb pielgrzymów. Dlatego rola ta nazwana jest Haceldama, to jest Rola Krwi, aż do dnia dzisiejszego. Wtedy się wypełniło, co było powiedziane przez Jeremiasza proroka, mówiącego: " I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, którego oszacowali synowie Izraela. I dali je na rolę garncarzową, jako mi postanowił Pan ".

A Jezus stanął przed namiestnikiem i pytał Go namiestnik, mówiąc: Tyś jest Król żydowski? Rzekł mu Jezus: Ty powiadasz. A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani i starsi, nic nie odpowiedział. Wtedy mu rzekł Piłat: Nie słyszysz, jak wiele świadectw przeciw Tobie przywodzą? I nie odpowiedział mu na żadne słowo, tak, iż się bardzo dziwił namiestnik. A na dzień uroczysty zwykł był namiestnik wypuszczać pospólstwu jednego więźnia, którego by chcieli. I miał na ten czas więźnia znacznego, którego zwano Barabaszem. Gdy się tedy oni zebrali, rzekł Piłat: Którego chcecie, bym wam wypuścił: Barabasza czy też Jezusa, którego zowią Chrystusem? Bo wiedział, że z zazdrości byli Go wydali. Lecz gdy on siedział na stolicy sądowej, posłała doń żona jego, mówiąc: Nic tobie i sprawiedliwemu temu: albowiem wiele cierpiałam dziś przez sen dla Niego. A przedniejsi kapłani i starsi namówili pospólstwo, aby prosili o Barabasza, a Jezusa stracili. A odpowiadając namiestnik rzekł im: Któregoż z tych dwóch chcecie, żebym wam wypuścił? A oni rzekli: Barabasza. Rzekł im Piłat: Cóż tedy mam uczynić z Jezusem, którego zowią Chrystusem?

http://rcin.org.pl

Rzekli wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany. Rzekł im namiestnik: Cóż tedy złego uczynił? A oni jeszcze bardziej wołali,mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

A widząc Piłat,iż nic nie osiąga, ale większy rozruch się dzieje,wziąwszy wodę, umył ręce przed pospólstwem,mówiąc: Nie winienem ja krwi tego sprawiedliwego; wy się patrzcie! A odpowiadając wszystek lud rzekł: Krew Jego na nas i na syny nasze. Wtedy wypuścił im Barabasza,a Jezusa ubiczowanego podał im,aby był ukrzyżowany. Wtedy żołnierze namiestnika,wziąwszy Jezusa do ratusza,zebrali do Niego całą rotę; a rozebrawszy Go,włożyli nan płaszcz szkarłatny. I uplótłszy koronę z ciernia,włożyli na głowę Jego i trzcinę w prawicę Jego. A klękając przed Nim,naigrawali się z Niego,mówiąc: Bądź pozdrowiony Królu żydowski! A plując nań,brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy się z Niego naśmieli,zdjęli zeń płaszcz i oblekli Go w odzienie Jego i powiedli Go na ukrzyżowanie.

A wychodząc znaleźli człowieka,Cyrenejczyka,imieniem Szymona; tego przymusili,aby niósł krzyż Jego. I przyszli na miejsce,które zowią Golgota,to znaczy - miejsce Trupiej Głowy. i dali Mu pić wino zmieszane z żółcią,a gdy skosztował nie chciał pić. A ukrzyżowawszy Go, rozdzielili szaty Jego,rzuciwszy los,aby się wypełniło,co było powiedziane przez proroka mówiącego: " Rozdzielili sobie odzienie moje, a o suknię moją los rzucali ". A siedząc strzegli Go. I położyli nad głową Jego napisaną wi-

http://rcin.org.pl

nę Jego: T e n j e s t J e z u s ,K r ó l ż y d o w s k i . Wtedy ukrzyżowano z Nim dwu łotrów: jednego po prawicy,a drugiego po lewicy. A przechodzący obok bluźnili Mu,kiwając głowami swymi i mówiąc: Hej,ty,co rozwalasz świątynię Bożą,a za trzy dni znów ją budujesz,wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym,zstąp z krzyża! Także i przedniejsi kapłani z doktorami i ze starszymi,natrząsając się mówili: Innych wybawiał, sam siebie wybawić nie może. Jeśli jest Królem Izraela,niech teraz zstąpi z krzyża,a uwierzymy mu. Ufał w Bogu,niech go teraz wybawi,jeśli chce; bo powiedział,że: jestem Synem Bożym. Także i złoczyńcy,którzy byli z nim ukrzyżowani,urągali Mu .

A od szóstej godziny nastała ciemność po wszystkiej ziemi,aż do dziewiątej godziny. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim,mówiąc: " Eli,Eli,lamma sabachtani? ",to znaczy: " Boże mój,Boże mój,czemuś mnie opuścił? " A niektórzy stojący tam i słysząc to,mówili: Eliasza ten woła. A natychmiast jeden z nich pobiegł, a wziąwszy gąbkę,napełnił ją octem i włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: Zaniechaj,zobaczymy,czy przyjdzie Eliasz,aby go wybawić. A Jezus zawoławszy po wtóre wielkim głosem, oddał ducha. A oto zasłona świątyni rozdarła się na dwie części,od wierzchu aż do dołu,i ziemia zadrżała,a skały popękały. I groby się otworzyły i wiele ciał świętych,którzy byli posnęli,powstało. I wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu Jego,weszli do miasta świętego i ukazali się wielom. A setnik i ci,co z nim byli,strzegąc Jezusa,ujżawszy trzęsienie ziemi i to,co,co się

http://rcin.org.pl

działo, zlękli się bardzo, mówiąc: Zaiste ten był Synem Bożym. I było tam wiele niewiast patrzą - cych z daleka, które były przyszły za Jezusem z Galilei, posługując Mu. Między nimi była Maria Magdalena, i Maria, matka Jakuba i Józefa, i matka synów Zebedeuszowych.

A gdy nastał wieczór, przyszedł pewien człowiek bogaty z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym. Ten poszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusowe. Wtedy Piłat kazał oddać ciało. A Józef, wziąwszy ciało, owinął je w czyste prześcieradło i położył je w nowym grobie swoim, który był wykuł w skale. I przywalił do drzwi grobu kamień wielki i odszedł. A była tam Maria Magdalena i druga Maria, siedzące naprzeciw grobu.

A nazajutrz, to jest w dzień po przygotowaniu, zebrali się przedniejsi kapłani i fary - zeusze u Piłata, mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, że ten zwodziciel powiedział jeszcze żyjąc: Po trzech dniach zmartwychwstanę. Przeto rozkaż, aby strzeżono grobu aż do dnia trzeciego, aby snadź nie przyszli uczniowie Jego i nie ukradli Go, i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatni błąd gorszy niż pierwszy. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcie, strzeżcie, jak umiecie. A oni poszedłszy obwarowali grób, zapieczętowawszy kamień, ze strażą.

A w wieczór szabatu, który świtał na pierwszy dzień tygodnia, przyszła Maria Magdalena

http://rcin.org.pl

i druga Maria obejrzeć grób. A oto stało się wielkie trzęsienie ziemi, albowiem Anioł Pański zstąpił z nieba; i przystąpiwszy, odwalił kamien i usiadł na nim. A było wejrzenie jego jak błyskawica, a odzienie jego jak śnieg. A z bojaźni przed nim przerazili się stróże i stali się jakoby umarli. A odpowiadając anioł rzekł niewiastom: Nie bójcie się, wy; bo wiem, że Jezusa, który ukrzyżowany jest, szukacie. Nie ma Go tu; albowiem powstał, jak powiedział. Chodźcie, a oglądajcie miejsce, gdzie był położony Pan. A prędko idąc, powiedzcie uczniom Jego, że powstał; a oto uprzedza was do Galilei, tam Go ujrzycie. Otom wam zapowiedział. A wyszły prędko z grobu z bojaźnią i z radością wielką, biegnąc, aby opowiedzieć uczniom Jego.

A oto Jezus spotkał się z nimi, mówiąc: Witajcie! A one przystąpiły i ujęły nogi Jego i pokłon Mu oddały. Wtedy im rzekł Jezus: Nie bójcie się, idźcie, oznajmijcie braciom moim, aby poszli do Galilei, tam mnie ujrzą.

A gdy one odeszły, oto niektórzy ze stróżów przyszli do miasta i oznajmili przedniejszym kapłanom wszystko, co się stało. A zebrawszy się ze starszymi, naradziwszy się, dali żołnierzom wiele pieniędzy, mówiąc: Powiadajcie, że uczniowie Jego w nocy przyszli i ukradli Go, gdyśmy spali. A jeśli się to do namiestnika doniesie, my z nim pomówimy i bezpiecznymi was uczynimy. A oni wziąwszy pieniądze uczynili, jak ich nauczono. I rozniosło się to słowo u żydów aż do dnia dzisiejszego.

http://rcin.org.pl

(Łuk.24)

A oto dwaj z nich tego samego dnia szli do miasteczka,które było o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem,zwanego Emaus. A mówili oni ze sobą o tym wszystkim,co się było wydarzyło. I stało się,gdy rozmawiali i rozprawiali ze sobą,sam Jezus przybliżywszy się,szedł z nimi. A oczy ich były zatrzymane,aby Go nie poznali. I rzekł do nich: Cóż to są za rozmowy, które idąc prowadzicie między sobą,a jesteście smutni? A odpowiadając,jeden,któremu imię Kleofas,rzekł Mu: Ty sam gościem jesteś w Jeruzalem,a nie wiesz,co się w nim działo tymi dniami? A On im rzekł: Co? I powiedzieli: O Jezusie Nazareńskim,który był mężem prorokiem,potężnym w uczynku i mowie,przed Bogiem i wszystkim ludem,a jak Go przedniejsi kapłani i przełożeni nasi wydali,aby był skazany na śmierć,i ukrzyżowali Go. A myśmy się spodziewali,że On miał odkupić Izraela; a teraz po tym wszystkim dzisiaj trzeci dzień jest,jak się to stało. Ale i niektóre z naszych niewiast przestraszyły nas, które przede dniem były u grobu,a nie znalazłszy ciała Jego,przyszły powiadając,że i zjawienie aniołów widziały,którzy mówią,że On żyje.I poszli niektórzy z naszych do grobu,i tak znaleźli, jak niewiasty mówiły; ale Jego samego nie znaleźli.

A On rzekł do nich: O głupi,a leniwego serca do wierzenia temu wszystkiemu,co powiedzieli prorocy! Czyż nie było potrzeba, aby to cierpiał Chrystus,i tak wszedł do chwały Swojej? A począwszy od Mojżesza i wszystkich proroków,wykładał im,co we wszystkich pismach było o Nim. I przybliżyli się do miasteczka, do którego szli,a On okazywał,jakoby miał iść dalej.

http://rcin.org.pl

I przymusili Go,mówiąc: Zostań z nami,bo się ma ku wieczorowi,i dzień się już nachylił. I wszedł z nimi. I stało się,gdy siedział z nimi u stołu, wziął chleb,i błogosławił,i łamał,i podawał im. I otwarły im się oczy,i poznali Go; a On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: Czyż serce nasze nie pałało w nas,gdy mówił w drodze i Pisma nam otwierał? A wstawszy tejże godziny,wrócili do Jeruzalem i znaleźli zgromadzonych jedenastu i tych którzy z nimi byli,mówiących: Iż wstał Pan prawdziwie i ukazał się Szymonowi. A oni opowiadali,co się działo w drodze,i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

A gdy to mówią,stanął Jezus pośrodku nich i rzecze im: Pokój wam! Jam jest,nie bójcie się. A strwożeni i przestraszeni mniemali, że ducha widzą. I rzekł im: Czemu jesteście zmieszani,a myśli wstępują do serc waszych? Oglądajcie ręce moje i nogi,że ja ten sam jestem; dotykajcie się i przypatrujcie; bo duch nie ma ciała ani kości,jako widzicie,że ja mam.
A to rzekłszy,ukazał im ręce i nogi. A gdy oni jeszcze nie wierzyli i dziwili się z radości, rzekł: Macie tu co do jedzenia? A oni podali Mu część ryby pieczonej i plaster miodu. A gdy zjadł wobec nich,wziąwszy ostatki,dał im.

I rzekł do nich: Te są słowa,które mówiłem do was,będąc jeszcze z wami,że musiało się wypełnić wszystko,co napisane jest o mnie w Zakonie Mojżeszowym i w Prorokach i w Psalmach. Wtedy otworzył im umysł,żeby rozumieli Pisma,i rzekł im: Iż tak jest napisane,i tak było potrzeba,aby Chrystus cierpiał i wstał z martwych dnia trze-

http://rcin.org.pl

ciego,i żeby przepowiadana była w imię Jego pokuta i odpuszczenie grzechów po wszystkich narodach,począwszy od Jerozolimy. A wy jesteście świadkami tego. A ja posyłam na was obietnicę Ojca mego; wy zaś siedźcie w mieście aż będziecie obleczeni mocą z wysokości.

I wyprowadził ich z miasta do Betanii, a podniósłszy ręce Swe,błogosławił im. I stało się,gdy im błogosławił,rozstał się z nimi i unosił się do nieba. A oni złożywszy pokłon,wrócili do Jeruzalem z weselem wielkim.

I byli zawsze w świątyni,chwaląc i błogosławiąc Boga. Amen.

*

II-18834

akc. 148/67K

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

II
18.811-
-18.834